

PROFESOR CZESŁAW DEPTUŁA

Czesław Deptuła urodził się w Warszawie 20 VII 1937 r. Jego ojciec, Władysław, był prawnikiem, działaczem Akcji Katolickiej. Aresztowany przez Niemców w pierwszych dniach powstania warszawskiego, trafił do obozu koncentracyjnego w Litomierzycach (Czechy), gdzie zginął w grudniu 1944 r. Już po zdobyciu Pragi przez wojska sowieckie, wraz z matką, Krystyną z Gąsiorowskich, Czesław Deptuła wyjechał do Lublina, jej rodzinnego miasta. Przez wiele lat Krystyna Deptułowa była potem bibliotekarką w Bibliotece Uniwersyteckiej KUL. Czesław ukończył lubelskie Liceum im. Jana Zamoyskiego, a następnie podjął studia historyczne w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Magisterium napisał pod kierunkiem prof. Jerzego Kłoczowskiego. Od jesieni 1958 r. zatrudniono go jako asystenta w ówczesnej Sekcji Historii. Pracując, podjął jeszcze, nieukończone jednak, studia z zakresu filozofii teoretycznej. W 1967 r., w czasie gdy KUL nie miał prawa nadawania stopni i tytułów naukowych, uzyskał doktorat w Uniwersytecie Warszawskim, na podstawie rozprawy *Początki grupy brzeskiej premonstratensów polskich*. Promotorem doktoratu był prof. Tadeusz Manteuffel. Awansowany na adiunkta, był już wtedy od lat związany z kierowaną przez prof. Zygmunta Sułowskiego Katedrą Historii Średniowiecznej i Nauk Pomocniczych Historii. Po późniejszym podziale Katedry, Czesław Deptuła pracował w Katedrze Nauk Pomocniczych i Metodologii Historii. W 1990 r. habilitował się w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim na podstawie rozprawy *Galla Anonima mit genezy Polski. Studium z historiozofii i hermeneutyki symboli dziejopisarstwa średniowiecznego*. Z końcem 1994 r. awansowano go na profesora nadzwyczajnego, tytuł profesora uzyskał w 2002 r., zaś w dwa lata potem otrzymał awans na stanowisko profesora zwyczajnego. W latach 2002-2004 Czesław Deptuła kierował Katedrą Historii Średniowiecznej, w latach 2004-2009 stanął na czele nowo powołanej wtedy w Instytucie Historii Katedry Historii Historiografii, zaś w latach 2009-2010 na prośbę władz Instytutu i Wydziału przejął kierownictwo nad Katedrą Archeologii Polski, której był wcześniej kuratorem, ratując ją tym samym przed planowaną likwidacją.

Przez lata pracy w KUL prowadził praktycznie wszystkie rodzaje zajęć związanych z historią średniowieczną: ćwiczenia, konwersatoria, proseminaria, seminaria

i wykłady, tak kursoryczne, jak monograficzne. Miał też zajęcia z historii dla studentów filologii polskiej, historii sztuki i pedagogiki. Od 1991 r. prowadził seminarium magisterskie skoncentrowane na zagadnieniach historii Polski średniowiecznej, historii kultury staropolskiej i historii historiografii. Do chwili obecnej wypromował 46 magistrów. Jedną z prac pisanych pod jego kierunkiem (Tomasz Matraszek, *Czesi przeciwko wszystkim*, poświęcona problematyce wojen czeskich w czeskich i polskich kronikach wczesnego średniowiecza) otrzymała prestiżową Nagrodę im. prof. Stanisława Herbsta. Był też promotorem doktoratów: Łukasza Kijka, poświęconego obrazowi konfederacji barskiej w polskiej historiografii, i Katarzyny Pisarek, dotyczącego dziejów osadnictwa zachodniej Lubelszczyzny w okresie od VI do XV w. Kilka innych doktoratów zostało już ukończonych i czeka na obronę bądź też są obecnie finalizowane. Recenzował dwie prace habilitacyjne i siedem rozpraw doktorskich.

Prof. Czesław Deptuła, co czyni go postacią unikalną w środowisku akademickim, nigdy nie ubiegał się o żadne splendory, nagrody, osobiste korzyści czy ułatwienia. W ciągu kilkudziesięciu lat pracy nigdy nie wystąpił o stypendium, nie wyjeżdżał za granicę w ramach umów KUL z akademickimi ośrodkami na Zachodzie. Po raz pierwszy skorzystał z urlopu naukowego dopiero w roku akademickim 2000/2001. Jednocześnie był bardzo aktywnym współpracownikiem Instytutu Geografii Historycznej Kościoła w Polsce, Komisji Badań nad Początkami Chrześcijaństwa w Polsce, od początku włączył się w działalność Towarzystwa Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej w Lublinie, a także w prace samego Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej. Przez 28 lat wchodził w skład redakcji „Zeszytów Naukowych KUL”, był też kuratorem Koła Naukowego Historyków Studentów KUL, a także reprezentował Uniwersytet w Komisji Porozumiewawczej Lubelskich Ośrodków Naukowych.

Osobne miejsce w życiu Czesława Deptuły zajmowała praca społeczna. Był ideowo związany ze środowiskiem „Spotkań”, zaś w 1980 r. włączył się aktywnie w działalność NSZZ „Solidarność”. Po wprowadzeniu stanu wojennego należał, wraz z żoną, Ewą Jabłońską-Deptułą, do znaczących działaczy opozycji w środowisku lubelskim. Ich mieszkanie przez lata było miejscem spotkań opozycjonistów, zaś Ewa i Czesław Deptułowicze intensywnie jeździli po całej Polsce z odczytami i wykładami, adresowanymi do szerokich kręgów słuchaczy. Niewielu ludzi w Polsce z większym poświęceniem realizowało w trudnych latach stanu wojennego autentyczny etos polskiego inteligenta. Czesław Deptuła znalazł się i pozostał w aktywie Klubu Katolickiego powołanego w Lublinie w końcu 1980 r. i działającego w województwie lubelskim, m.in. poprzez filie w Świdniku, Puławach i Lubartowie, do ok. połowy lat 90. Klub ten, współpracujący ze strukturami NSZZ „Solidarność” i komitetami obywatelskimi, gromadził ważne dla kultury, nauki i inicjatyw społecznych osoby Lublina i regionu.

Swą działalność naukową skoncentrował Czesław Deptuła na kilku obszarach, przeważnie – choć nie wyłącznie – mediewistycznych. Rozpoczął jako badacz historii Kościoła na Mazowszu w wiekach XI-XIII, wykazując, jak silne były związki płockiego kręgu kościelnego z Europą Zachodnią. Tego wątku dotyczyły stosunkowo liczne prace prof. Deptuły, począwszy od jego magisterium, aż po te ogłoszone w połowie lat 70. Z tego obszaru zainteresowań wyłonił się inny temat badawczy: Polska a relacje cesarstwa z papieżem w XII w. Historyk skoncentrował się na polityczno-kościelnych związkach Polski z Lotarynią i Bawarią, stosunku Polski do konfliktu cesarstwa z papieżem w drugiej połowie XII w., a także na międzynarodowych uwarunkowaniach początków reformy gregoriańskiej w Polsce. Kilka prac z tego zakresu weszło do kanonu polskiej mediewistyki, jak choćby ogłoszone w „Rocznikach Humanistycznych KUL” studium *Krąg kościelny płocki w poł. XII wieku* (RH KUL 8 (1959) z. 2) czy kontynuujące niektóre wcześniejsze wątki studium *Płock kościelny u progu reform XIII wieku. Biskup Lupus i jego czasy* (RH KUL 21(1973) z. 2). Osobne miejsce w dorobku prof. Deptuły zajmują studia nad dziejami zakonów męskich w średniowieczu, głównie różnych gałęzi kanoników regularnych, ale też benedyktynów. Premonstratensom poświęcił, o czym już wspomiano, obszerną rozprawę doktorską (w druku ukazały się tylko jej fragmenty oraz niektóre wyniki rozsiane po publikacjach o różnej tematyce). Gdy zespół historyków kierowanych przez prof. Jerzego Kłoczowskiego zajął się systematycznym badaniem dziejów zakonów w Polsce, okazało się, że trudno znaleźć kompetentnego badacza, który podjąłby temat dziejów zakonów męskich w okresie oświecenia, zwłaszcza w związku z problematyką tzw. oświecenia katolickiego. Zadania tego podjął się Czesław Deptuła. Przygotowana przezeń w wersji rękopiśmiennej monografia, mająca pierwotnie być podstawą habilitacji, z przyczyn od autora niezależnych nigdy nie ukazała się drukiem, pozostając do dziś w zbiorach autora.

Chyba najciekawszym wątkiem w dorobku prof. Deptuły jest historia idei, wyobrażeń i symboli w polskim dziejopisarstwie średniowiecznym i nowożytnym. Historyk zajmował się m.in.: mitami genezy Polski, obrazem miejsca Polski w dziejach i w ramach wspólnot etnicznych, kształtowaniem się świadomości narodowej, ideologią władzy (zwłaszcza aspektem relacji między monarchią i Kościołem), wzorcami osobowymi elit. Najpoważniejszą rozprawą w tej dziedzinie jest monografia będąca podstawą habilitacji: *Galla Anonima mit genezy Polski* (wyd. pierwsze: Lublin, Redakcja Wydawnictw KUL 1990, wyd. drugie, poprawione i uzupełnione: Lublin, Instytut Europy Środkowo-Wschodniej 2000). Tu też wpisuje się niewielka rozmiarami, acz pasjonująca rozprawa *Archaniot i smok* (Lublin, Wydawnictwo Werset 2003), pokazująca klasę kompetencji autora nie tylko jako historyka-mediewisty, lecz też antropologa kultury, etnografa czy filologa. Popularnie napisana, a przy tym nietracąca nic z wysokiego profesjonalizmu, znalazła się w 2004 r. wśród finalistów nagrody „Podporiusz” przyznawanej przez Akademię „Newsweeka”.

Ciekawe miejsce w dorobku prof. Deptuły zajmują prace związane z dziejami kultów religijnych, analizujące zjawisko w bardzo różnych aspektach, w tym także uwzględniające przemiany społeczne i mentalnościowe. Przeważnie dotyczyły one średniowiecza, lecz w kilku przypadkach historyk wyszedł odważnie w stronę czasów nowszych czy wręcz najnowszych. Przykładem może być tu studium o kulcie św. Izydora Oracza rozpatrujące problem na tle przemian zachodzących na wsi polskiej pod zaborami („Zeszyty Naukowe KUL” 39 (1996) nr 1-2). Praca ta wydaje się pokłosiem nie tylko badań naukowych, lecz także doświadczeń uczonego-społecznika lat 80.

Prof. Deptuła przez lata prowadził wykład z metodologii historii. Tej problematyki dotyczyło kilkanaście jego prac, koncentrujących się na obszarach poznania historycznego i historiozofii, choćby studium poświęcone dziełom zapomnianego obecnie, a kiedyś bardzo znanego angielskiego historyka i eseisty, Christophera Dawsona („Więź” 3 (1960) nr 4).

Wreszcie dorobek regionalistyczny. Tu dał o sobie znać Czesław Deptuła – podróżnik i wędrowiec, znający każdą chyba ścieżkę Lubelszczyzny, ale też i swobodnie poruszający się po obszarach geograficznie odległych. Seminarzyści prof. Deptuły często po latach wspominają wspólne wycieczki do Kazimierza Dolnego i okolic, w trakcie których finezyjny mediewista okazywał się sprawnym piechurzem. Bez tych zamięłowań do wędrówek nie byłoby chyba kilku istotnych jego prac, zwłaszcza monografii Czorsztyna (*Czorsztyn czyli Wronin. Studium z najstarszych dziejów osadnictwa na pograniczu polsko-węgierskim w rejonie Pienin*, Lublin 1992).

Bywały lata, gdy – z różnych przyczyn – publikował niewiele. Zbyt też mało jego tekstów w sztandarowych dziełach zbiorowych powstałych w kręgu prof. Jerzego Kłoczowskiego. Po latach można powiedzieć, że było to z niewątpliwą szkodą dla tych przedsięwzięć. Obszerniejsze rozprawy pisał raczej wtedy, gdy musiał. Skądinąd każda z nich weszła do kanonów polskiej mediewistyki. Realizował się – i to się nie zmieniło do dziś – w mniejszych rozmiarach, a iskrzących się pomysłowością i erudycją tekstach, często skromnie (zbyt skromnie!) zatytułowanych, a stawiających go w rzędzie najciekawszych polskich mediewistów współczesnych.